Nr. 382. **Kraków, Czwartek 22 Sierpnia 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników. Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Reaumur 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Sytuacya w Maroku zaostrzyła się. — Pod Casablanca trwają dalej walki. — Generał Drude zażądał posiłków. — Wróżby wojny na Dalekim Wschodzie.

Wielki Kraków.

I.

Sprawa t. zw. Wielkiego Krakowa, t. j. przyłączenia do naszego miasta gmin okolicznych, ciągnie się już, jeżeli się nie mylimy, od lat pięciu. Była ona kilkakrotnie przedmiotem obrad w Radzie m. Krakowa, mówiono o niej w Sejmie, przez długi szereg posiedzeń toczyły się nad nią rozprawy w osobnej komisyi, przez Radę m. Krakowa wybranej.

Obecnie rzecz dojrzewa. Komisya ukończyła swe prace. Rada miasta prawdopodobnie już w pierwszych dniach września weźmie pod rozwagę wnioski komisyi, które wraz z motywami i sprawozdaniem ukazały się w druku.

Jak wiadomo, jedną z najważniejszych przyczyn, przemawiających za koniecznością przyłączenia do naszego miasta gmin podmiejskich, jest nadzwyczaj szczupłe terytoryum Krakowa, które powoduje nadzwyczajne ścieśnienie ludności, obok braku dogodnych placów budowlanych i dostatecznej ilości publicznych i prywatych ogrodów. Kraków, który w r. 1906 liczył okrągło 100.000 mieszkańców, bez niezabudowanych błoń miejskich o obszarze 1·11 klm.², rozciąga się na przestrzeni 5·77 klm.². Na 1 klm.² miejskiego terytoryum wypada więc w Krakowie przeszło 17.000 mieszkańców. W całem państwie posiada więc Kraków najmniejsze terytoryum i najgęstsze zaludnienie.

Najlepiej wykażą to cyfry porównawcze: Wiedeń przy terytoryum 271 klm.² posiada na 1 klm.² 7.226 mieszkańców, Berlin 2.500; we Lwowie przy obszarze miejskim 32 klm.² przypada na 1 klm.² 4.996 mieszkańców, — w Gracu (obszar 22 klm.²) 6.276, w Bernie (obszar 18 klm.²) 6.432 mieszkańców. Zważyć dalej także należy, że wedle dat centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu, Kraków wykazuje wśród miast państwa największy procent (92·33%) domów piętrowych systemu koszarowego i uderzający brak will, jakoteż domów obliczonych na jedną rodzinę. Również stwierdziła centralna komisya, że w Krakowie czynsze mieszkalne są co najmniej równe przeciętnym wiedeńskim, a w zasadzie najwyższe w Austryi. I ten fakt tłómaczy się nadmiernem ścieśnieniem ludności na szczupłem terytoryum Krakowa, który jest twierdzą i z tego powodu ograniczonym w możności swego rozwoju.

Podane powyżej charakterystyczne cechy Krakowa wywierają skutki w dwóch kierunkach:

1) Kraków jest więcej niż którekolwiek miasto w państwie wrażliwy na wszelkie wpływy zewnętrzne. Znane są skutki czasowego napływu emigrantów z Królestwa Polskiego. — Ceny mieszkań podniosły się gwałtownie, ludność uczuła dotkliwie to podwyższenie czynszów, które jednak wywołane zostały tylko zwiększonym popytem za mieszkaniami. Powszechnie mówiono o przybyciu do Krakowa 12 do 15.000 osób z Królestwa, badania jednak wdrożone okazały, że Królewiacy zajęli w Krakowie zaledwie około 200 większych mieszkań i że ich tylko w przybliżeniu 2500 czasowo zamieszkało w naszem mieście, nie licząc emigrantów-żydów, którzy tylko po kilka dni w Krakowie się zatrzymywali, oraz zwiększonej liczby uczniów, którzy zazwyczaj odnajmują pojedyncze pokoje od stron prywatnych.

Nadzwyczajna gęstość zaludnienia Krakowa objawia się więc na zewnątrz wielką wrażliwością na wpływy zewnętrzne, czego ostatecznym rezultatem zawsze jest stałe przesiedlanie się ludności Krakowa do gmin sąsiednich.

Wrażliwość powyżej zaznaczona może się objawić i wpływem odwrotnym na stosunki miejskie. Gdy bowiem napływ obcej ludności się zmniejszy i gdy ta ludność z Krakowa wyjedzie, może miasto być narażone na próżnostanie mieszkań i spadek wartości domów.

2) Ludność Krakowa wzrasta od r. 1900 coraz wolniej, a natomiast spostrzedz się daje coraz żywszy wzrost ludności gmin podmiejskich. Świadczą o tem cyfry: Spis ludności z r. 1900, który w Krakowie wykazał od r. 1890 przyrost ludności o 22·42 procent, a przyrost liczby domów o 29·56 proc., w gminach sąsiednich Krakowa stwierdził nieporównanie żywszy ich rozwój, aniżeli Krakowa. I tak, w tym samym czasie wzrosła liczba ludności w Ludwinowie o 243 proc., w Dębnikach o 226 proc., w Krowodrzy o 94 proc., w Czarnej Wsi o 80 proc., w Prądniku Czerwonym o 61 proc., w Łobzowie o 63 proc., w Podgórzu o 38 proc. Liczba zaś domów wzrosła w tych gminach w sposób odpowiedni do wzrostu ludności. I tak, w Ludwinowie w ciągu 10 lat, od r. 1890 do 1900, wzrosła liczba domów o 136 proc., w Dębnikach o 110 proc., w Grzegórzkach o 86 proc., w Czarnej Wsi o 60 proc.

Z dat tych wynika, że naturalny wzrost ludności prawie we wszystkich gminach sąsiednich postąpił bardzo intenzywnie, a natomiast w Krakowie ustawicznie się zmniejsza. Zmniejsza się także w Podgórzu. Tam objawia się również coraz wolniejszy naturalny przyrost liczby mieszkańców i tam także czynsze mieszkalne w ostatnich czasach wzrosły. Wszystko to są objawy depresyi ekonomicznej, która odbiła się w ostatnich latach na Krakowie. Dochody z akcyzy zmalały; przemysł przenosi się do gmin sąsiednich (obecnie przenieść się mają do Grzegórzek: fabryka Zieleniewskiego i fabryka gwoździ Baumingerów).

Sprawozdanie komisyi wskazuje następnie na zadecydowane już przeniesienie rejonu fortyfikacyjnego, które uwolni gminy Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarną Wieś, Nową Wieś Narodową, Łobzów i Krowodrzę od rewersów demolacyjnych (zostanie uwolnione od rewersów 7,139.000² przestrzeni, z której tylko 5½% jest zabudowane), dalej na podniesienie wartości gruntów i zmianę w ruchu budowlanym, które wywoła zapowiedziane uregulowanie brzegów Wisły. Wobec tego siłą faktu narzuca się przekonanie, że Kraków już dla utrzymania swego stanu posiadania, jakoteż swego stanowiska społecznego i kulturalnego musi ująć w swe ręce przyszły rozwój gmin sąsiednich, których niewątpliwe intenzywne zabudowywanie się w najbliższej przyszłości, a nie regulowane ustawą większemu miastu odpowiednią, stałby się mogło dla Krakowa wprost zgubnem. Przez przyłączenie gmin sąsiednich stanie się cały dzisiejszy Kraków śródmieściem Wielkiego Krakowa, najżywszy zaś ruch budowlany gmin sąsiednich, o ile kierowany będzie tą samą co w Krakowie ustawą budowlaną, nie zdoła nigdy wstrząsnąć dotkliwie stosunkami przyszłego śródmieścia Wielkiego Krakowa, w którym wartość sklepów, lokali przemysłowych, większych mieszkań dla zamożniejszej ludności, większych lokali na biura i urzędy, raczej przy wzmożonym ogólnym ruchu ekonomicznym wzrośnie — bez szkody jednak dla mniej zamożnej ludności, która w dalszych przedmieściach Krakowa znajdzie nietylko tańsze mieszkania, ale także i środki kulturalne wielkiego miasta, czego dzisiejszym podmiejskim gminom brakuje.

Gminy sąsiednie natomiast uzyskają od Krakowa nietylko administracyę wielkomiejską, zasobną w środki niedostępne małym gminom, ale bez porównania prędzej uzyskają dla swych mieszkańców te udogodnienia, których swojej ludności Kraków dostarcza, z drugiej zaś strony nie zdane na własne tylko siły, nie zabudują się te gminy wśród nowych warunków w sposób, którypy wygląd najbliższej okolicy Krakowa na długie lata wprost zniszczył.

Z tych wszystkich względów przyłączenie gmin podmiejskich do Krakowa jest wskazane. Rychłe załatwienie tej sprawy tem bardziej jest konieczne, że usunąć należy ogólny stan niepewności, w jakim się obecnie gminy sąsiednie znajdują. Pod wpływem przedświadczenia, że przyłączenie gmin do Krakowa nastąpi, podejmują one na własną rękę większe inwestycye, zaprowadzają chodniki betonowe, oświetlenie gazowe lub naftowe, projektują nowe ulice oraz kanalizacye, na które już subwencye zyskiwano, a któreby koniecznie do ogólnego planu zabudowania nowych części Wielkiego Krakowa dostosować należało. Zbyt wąskie ulice w niektórych gminach bywają za zgodą dotyczących zwierzchności gminnych zabudowywane przez osoby prywatne domami piętrowemi, w tem przekonaniu, że gmina m. Krakowa domy te dla regulacyi ulic za dobrą cenę wykupić będzie musiała. Zwierzchności gminne skwapliwie wysprzedają kawałki gruntów gminnych obywatelom, budują lub powiększają szkoły, zaciągają nowe długi i t. p., a z tego wiele czynionem bywa już na rachunek przyłączenia gmin sąsiednich do Krakowa, gdyż bez tej nadziei, gminy te niejednokrotnie wolniejby postępowały z inwestycyami, aby mieszkańców swych zanadto nie obarczać. Przyspieszenie sprawy przyłączenia gmin sąsiednich usunie ten stan niepewności i pewnego rozprzężenia, a dozwoli zarazem gminie miasta Krakowa przybyć z pomocą gminom sąsiednim tam, gdzie jej pilno potrzeba.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 22 sierpnia.)

Bomba.

Grodno. Pet. Ag. tel. donosi: Nocą u drzwi mieszkania pewnego kupca wybuchła bomba lontowa. Ofiar niema. Prawdopodobnie był to akt zemsty ze strony robotników za odmowę podwyżki płacy.

Strzały do warty.

Mińsk. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj w nocy, w pobliżu składów artyleryi, ludzie nieznani dali do warty kilka strzałów. Warta odpowiedziała strzałami. Nikogo nie raniono, ani nie ujęto.

W nocy ludzie nieznani strzałami zranili ciężko żołnierza, stojącego na warcie przy prochowni artyleryi.

Napad na sklep monopolowy.

Lublin. Pet. Ag. tel. donosi: We wsi Krężyce sześciu uzbrojonych ludzi napadło na sklep monopolowy, potłukło flaszki z wódką i zrabowało 80 rubli, kwitując w księdze kasowej tę kwotę na rzecz P. P. S.

Zamach.

Ekaterynodar. Pet. Ag. tel. donosi: O godzinie 2 w nocy w Armawirze nieznani ludzie zabili pułkownika Krawczenkę. — Przed zamachem otrzymał on kilka listów z pogróżkami od rewolucyonistów.

Studenci moskiewscy.

Moskwa. Jak donosi centralny organ moskiewskich rewolucyjnych studentów, studenci moskiewscy uchwalili nie dopuścić do rozpoczęcia normalnych wykładów i na ogólnem zebraniu studentów zaproponować rezolucyę, któraby wystąpiła przeciwko ograniczeniu autonomii uniwersytetów.

Proces o spisek na cara.

Petersburg. W rozprawie przeciwko osobom, oskarżonym o spisek na życie cara, przesłuchano wczoraj trzech świadków, którzy zeznali, że między oskarżonymi istniał stosunek. Inni świadkowie zeznali, że oskarżeni nie mogli być członkami zbrodniczej organizacyi.

Z Marokka.

(Telegramy „N. Reformy" z 22 sierpnia.)

Walki pod Casablanca.

Casablanca. Wczorajszy dzień przebiegł spokojnie, z wyjątkiem kilku drobnych starć. Arabowie, którzy próbowali urządzić atak, zostali odparci przez ogień działowy.

Mówią o nieporozumieniach w obozie Arabów.

Londyn. Z Casablanca donoszą, że przy ostatnim ataku Marokańczyków mury miasta zostały uszkodzone.

Paryż. Okręt transportowy wyruszył wczoraj z Oranu do Casablanka, wioząc batalion strzelców t. j. 800 ludzi.

Tanger. Wczoraj przybyło tutaj 500 ludzi wojsk szeryfa, które mają się udać do Casablauka. Żołnierze ci oczekują rozkazu ministra wojny.

Sytuacya.

Paryż. Wszystkie dzienniki przedstawiają sytuacyę w Maroku jako nadzwyczaj poważną, szczególnie po ogłoszeniu Mulej Hasida sułtanem. Europejczycy obawiają się, że Marokańczycy otoczą Francuzów, znajdujących się pod Casablanką, i że położenie stanie się rozpaczliwem, jeżeli posiłki rychło nie nadejdą.

Londyn. Z Tangeru donoszą, że oczekują tam ogólnego powstania Marokańczyków. Europejczycy opuszczają pospiesznie miasto. Mulej Hasud obwołany sułtanem, zbiera siły wojenne i ma podobno dużo zwolenników.

Z Casablanca donoszą, że sułtan ma się znajdować w niebezpieczeństwie życia.

Tanger. Ostatnie wiadomości z Fezu brzmią niezadowalniająco. Obawiają się, że Europejczycy będą musieli opuścić miasto. Obawiają się dalej, że podróż Europejczyków do Tangeru będzie niebezpieczną, mimo że będą tę drogę odbywać pod osłoną eskorty.

Paryż. „Temps" potwierdza, że admirał Philibert telegrafował, iż generał Drude uważa za potrzebne wzmocnienie wojsk francuskich, ażeby módz skutecznie chronić Casablanca.

Paryż. Ministrowie wojny i marynarki nie chcą dać żadnych wyjaśnień w sprawie doniesienia „Tempsa", iż generał Drude zażądał posiłków. Nie chcą oni ani zaprzeczyć tej wiadomości, ani potwierdzić, wskazując jedynie na to, że generał Drude będzie miał wkrótce do rozporządzenia 5000 ludzi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 22 sierpnia.

Strajki.

Bielsk. Strajk w przędzalniach trwa dalej. Strajkuje 5.000 robotników; pracodawcy nie chcą rozpocząć rokowań.

Zamach na pociąg na Węgrzech.

Budapeszt. Według komunikatu dyrekcyi kolejowej, na pociąg pospieszny nr 601, który wyjechał dnia 19 b. m. wieczorem z Kronsztadu, usiłowano dokonać zamachu koło stacyi Bottalu. Zamach nie udał się. Wybuch naboju dynamitowego uszkodził tylko nieznacznie tor. Nikt nie odniósł obrażeń. Śledztwo wdrożone.

Clemenceau w Marienbadzie.

Marienbad. Prezydent ministrów Clemenceau przybył tu o godzinie 3 kwadranse na 1 automobilem. Ponieważ króla angielskiego nie było jeszcze w hotelu „Weimar", udał się Clemenceau do ambasadora angielskiego na wiedeńskim dworze, Gashena, poczem razem z nim o godzinie 1 powrócił do hotelu „Weimar". — Obiad u króla Edwarda, w którym Clemenceau brał udział, trwał do godziny pół do 4, poczem Clemenceau automobilem powrócił do Karlsbadu.

Przed wyjazdem Clemenceau oświadczył, że jest zachwycony przyjęciem, jakiego doznał u króla.

Clemenceau opuszcza jutro Karlsbad, udając się na dwa dni do Monachium, stamtąd zaś do Paryża.

Przyjęcie programu nowego bana.

Zagrzeb. Program nowego bana znalazł w prasie tutejszej bardzo niekorzystne przyjęcie, czego w Budapeszcie wcale się nie spodziewano. Wszystkie dzienniki w bardzo ostry sposób występują przeciw temu programowi, którego ogłoszenie — zdaniem ich — podkopało zupełnie stanowisko bana Rakodczaya.

Chorwaci i Słowieńcy.

Zagrzeb. Krwawe starcia między Chorwatami a Słowieńcami w okolicy Gospic trwają dalej. Jak donosi „Hrwackie Prawo", w miejscowości Kula pewien chorwacki robotnik został zabity nożem przez robotnika słowieńskiego.

Po zjeździe w Świnoujściu.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się ze strony dyplomatycznej, że na zjeździe w Świnoujściu omawiano także kwestyę neutralności Norwegii w sposób zadawalniający Anglię, oraz kwestyę rozbrojenia w duchu rezolucyi, zaproponowanej na konferencyi hagskiej, na którą zgodzili się Nelidow i Marechal, a z którą Anglia się zgodziła.

Z kongresu socyalistów.

Stuttgart. Międzynarodowy kongres socyalistyczny uchwalił wczoraj ofiarować 500 franków na rzecz pogorzelców w miejscowości Darmsheim, gdzie onegdaj srożył się wielki pożar.

Następnie odbywał kongres dyskusyę nad polityką kolonialną. Większość kongresu nie zarzuca zasadniczo każdej polityki kolonialnej, która pod rządami socyalistycznemi mogłaby działać cywilizacyjnie, ale potępia politykę rabunku i zdobyczy. Polityka kolonialna powiększa niebezpieczeństwo zawikłań wojennych, bezwzględne wyzyskiwanie kolonii należy zwalczać we wszystkich parlamentach i starać się o lepsze traktowanie ludności tubylczej. Stronnictwo socyalistyczne powinno zaproponować rządom zawarcie międzynarodowej umowy przeciw wyzyskiwaniu ludności tubylczej, a to w celu wydania ustaw kolonialnych, któreby chroniły ludność tubylczą.

Mniejszość kongresu potępiła barbarzyńską metodę kapitalistycznej kolonizacyi, żądając polityki, którapy gwarantowała pokojowy kulturalny rozwój. Delegat Vankol z Holandyi, który referował tę sprawę, wywodził, że kolonie są dzisiaj konieczną kwestyą życia, gdzie znajdują pracę siły zbyteczne w kraju. Niemiecka socyalna demokracya w sprawach kolonialnych nie zdziałała nic pozytywnego. Kapitalizmowi zawdzięcza się wzmożenie sił produktywnych. Niemieccy socyaliści nie studyowali ani nie odwiedzali kolonii, nie pomagali ludności tubylczej, nie popierali ekonomicznego rozwoju kolonii. Dernburg rozentuzyazmował tysiące robotników. Walka klasowa rozciąga się także na kolonie.

Katastrofa okrętu.

Konstantynopol. Grecki okręt „Lika" uległ katastrofie na Czarnem morzu, u wjazdu do Bosforu, skutkiem eksplozyi kotła. Miało zatonąć 30 osób z załogi i kilku pasażerów.

Wróżby wojenne.

Petersburg. Z Charbina donoszą, że Chińczycy, pozostający w służbie u Rosyan, porzucają swe zajęcia i wracają do ojczyzny, podając, iż istnieje niebezpieczeństwo wojny. Zapytywani, jakiej wojny się obawiają, nie chcą odpowiadać. — Wywołuje to wielkie zaniepokojenie, gdyż tego rodzaju zachowanie się Chińczyków obserwowano w r. 1900 przed wybuchem wojny chińsko-japońskiej.

Zjazd leśników polskich w Krakowie.

Kraków, 22 sierpnia.

Po południowej przerwie rozpoczęły się dalsze obrady referatem p. Józefa Kiena z Jaworzna na temat: „W przededniu walki z owadami". Prelegent w obszernym wywodzie przedstawił wielkie szkody, jakie gospodarstwu leśnemu sprawiają owady. Głównymi szkodnikami lasów są mniszka i sówka: nad środkami tępienia tych owadów zastanawiał się mówca i podawał rozmaite sposoby, jakiemi należy je niszczyć. Najdonioślejsze znaczenie mają w tej walce ptaki, które trzebaby otoczyć specyalną pielęgnacyą. Najpoważniejsi tępiciele owadów, to szpaki i sikory, których hodowli poświęcił prelegent dłuższy wywód i zacytował wiele dosadnych przykładów, świadczących o doniosłości ptaków pożytecznych w walce z owadami.

Elaborat referenta zebrani gorąco oklaskiwali a po ożywionej dyskusyi, w dowód uznania doniosłości pracy prelegenta, złożyli mu przez powstanie serdeczną podziękę.

Następnie przeszedł zjazd do ostatniego punktu swego programu „Wnioski członków zjazdu".

Na wstępie, wybrana wczoraj na wniosek prof. Sokołowskiego, komisya złożyła projekta i wnioski co do założenia towarzystw leśnych w Królestwie Polskim i Ks. Poznańskim.

Referent komisyi dla Królestwa Polskiego, p. Wacław Rogiński, przedłożył zebranym projekt odezwy Zjazdu do leśników i właścicieli lasów o jak najszybsze założenie Towarzystwa leśnego w Królestwie Polskim. Odezwę tę jednogłośnie przyjęto.

Referent dla W. Księstwa Poznańskiego i zaboru pruskiego, p. Szczerbowski, przedłożył wniosek:

„Ogólny Zjazd polskich leśników wyraża gorącą prośbę, aby leśnicy polscy z pod zaboru pruskiego zechcieli istniejącą organizacyę sekcyi leśnej przy centralnem Towarzystwie gospodarczem w Poznaniu o tyle zmodyfikować, by utworzyli wydział, składający się z prezesa, wiceprezesa i trzech członków. Dalej, aby wydział zajął się nietylko pracą zawodową i jej podniesieniem w zaborze pruskim, lecz żeby także utrzymywał ducha łączności swych członków z leśnikami innych zaborów.

Wreszcie, aby członkowie tejże organizacyi uważali pismo „Sylwan" za swój organ".

Rezolucyę tę zebrani jednomyślnie przyjęli.

Również przyjęto rezolucyę p. Kausa, uznającą za konieczną potrzebę dla rozwoju leśnictwa w Królestwie Polskiem założenie tamże Wyższej szkoły leśnej, oraz wybrano odpowiednie delegacye, mające się zająć tą sprawą.

Następnie zabrał głos akademik Spilnaczek, przewodniczący Kółka rolniczo-leśnego w akademii ziemiańskiej w Wiedniu i w pełnych zapału słowach złożył serdeczną podziękę Galic. tow. leśnemu i tegoż prezesowi za materyalną pomoc, z jaką Towarzystwo pospieszyło polskiej młodzieży leśniczej w Wiedniu. Pomoc ta umożliwiła młodzieży założenie polskiej biblioteki i kształcenie się w studyach.

Po tej przemowie p. Szczerbowski wezwał obecnych do zapisywania się na członków wspierających Kółka kształcącej się polskiej młodzieży leśniczej. — Wniosek ten przyjęto oklaskami.

Zabrał następnie głos zastępca przewodniczącego p. Ligman i zapowiadając zakończenie pierwszego Zjazdu polskich leśników, wzniósł okrzyk na cześć rodaków, przybyłych z obu zaborów. Złożył również serdeczną podziękę p. Rivolemu za przewodnictwo i p. Stankiewiczowi.

Na trybunę wystąpił sędziwy bojownik z r. 1863, p. Skoraczewski, i w płomiennej mowie wyraził wielką radość z powodu spotkania się bratniego rodaków z różnych stron, — oraz wezwał gorąco do czuwania, aby ziemia ojczysta, ta spuścizna po ojcach naszych, z pod nóg się nie usuwała i nie przechodziła do rąk wroga. W końcu wyraził serdeczną podziękę braciom z Galicyi i komitetowi za przyjęcie i zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Galicyan.

Przemawiał jeszcze p. Rogiński z Królestwa Polskiego, dziękując za przyjęcie, poczem przewodniczący zjazdu, p. Rivoli, skreślił doniosłe znaczenie tej historycznej chwili zebrania się rodaków dla łącznej pracy i dziękując wszystkim za przybycie, zamknął zjazd.

Podczas dzisiejszych obrad nadszedł telegram z życzeniami od namiestnika Galicyi, hr. Andrzeja Potockiego.

XXII. Walne zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa leśnego.

Po zamknięciu zjazdu leśników polskich odbyło się XXII walne zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa leśnego. Obrady zagaił prezes Towarzystwa, hr. Borkowski, poświęceniem słów wspomnienia zmarłym członkom, których pamięć obecni uczcili przez powstanie, oraz przedstawieniem przybyłych na zgromadzenie delegatów Towarzystw i instytucyj, leśnictwu pokrewnych.

Następnie zgromadzenie przystąpiło do porządku dziennego. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, oraz kasowe, przyjęto bez dyskusyi, z wyrażeniem uznania wydziałowi za jego działalność. Również uchwalono bez dyskusyi przedłożony preliminarz budżetu na rok 1908 i przystąpiono do wyboru nowego prezydyum w miejsce ustępującego.

Przez aklamacyę dokonano wyboru na prezesa ponownie hr. Borkowskiego. Na wiceprezesów wybrano hr. Szeptyckiego i radcę Cyryla Kochanowskiego, obu po raz wtóry. Do komisyi rewizyjnej rachunkowej powołano p. Maryana Małaczyńskiego i Mikołaja Niedźwieckiego. Następnie dokonano uzupełniającego wyboru czterech członków wydziału. Wybrani zostali pp. Herman Scheuring, Jan Jasieniecki, Wincenty Wobr i Stanisław Szczerbowski.

W ostatnim punkcie porządku dziennego: wnioski członków, zabrał głos pos. Skołyszewski i nawiązując do swego przemówienia w pierwszym dniu obrad Zjazdu, celem radykalnego położenia kresu smutnej gospodarce leśnej w kraju, zgłosił następujące wnioski, mające zarazem regulować przyszłą ustawę leśną:

„XXII. Zjazd galicyjskiego Towarzystwa leśnego, obradujący w Krakowie, uchwala petycyę do Sejmu w sprawie nowej ustawy lasowej o następujących rezolucyach:

1) Ustawa lasowa opartą być winna na przymusie gospodarczym tych wszystkich ziem, na których ze względu na jakość gruntu, znaczne nachylenie stoków górskich, możność uruchomienia, skuteczność przeprowadzenia regulacyi rzek, zdrowotność okolic, większych miast, t. j. wogóle, gdzie względy ogólno-gospodarcze tego wymagają, tylko wyłącznie gospodarstwo leśne czyli produkcya drzewna może być prowadzoną.

2) Obciążone przymusem gospodarczym winny być powierzchnie wyżej wymienione bez względu na to, czy obecnie w katastrze leśnym są wymienione czy nie, bez względu na tytuł i rodzaj posiadania.

3) Pod przymusem gospodarczym rozumieć należy ograniczenie właściciela w użytkowaniu, określone pewnym ścisłym planem, który tylko wypadki elementarne zmienić mogą.

4) Przymus gospodarczy ma być rozciągnięty na lasy, których utrzymanie jest koniecznie potrzebne ze względu na zapotrzebowanie pobliskich okolic.

5) Obowiązki gospodarcze spoczywać mogą jedynie na personalu teoretycznie i praktycznie do tego uzdolnionym, i to w ten sposób, ażeby każdy las, mający przynajmniej 800 ha., miał egzaminowanego gospodarza leśnego.

6) Parcelacya lasów ma być bezwzględnie zakazaną.

7) Inne powierzchnie, chociażby obecnie zalesione, jednakże pod wyż wymienione zasady przymusu gospodarczego nie podpadające, mają używać zupełnej swobody gospodarczej.

8) Ustawa powinna przewidywać możność energicznego wykonania zawartych w niej postanowień.

Nad wnioskami tymi wywiązała się nader ożywiona dyskusya, w której contra zabierał głos głównie hr. Szeptycki, a pro p. Kesselring.

Gdy podczas głosowania ujawniła się równość głosów pro i contra, przyjęto dodatkowy wniosek b. inspektora lasów p. Góralczyka, aby wniosków p. Skołyszewskiego nie podawać do Sejmu lecz poruczyć je wydziałowi Towarzystwa do rozpatrzenia.

Pozatem pos. Skołyszewski przedstawił dalsze wnioski:

1) W sprawie uregulowania i sanacyi stosunków służbowych urzędników prywatnych. Wniosek przyjęto jednomyślnie, a zarazem uchwalono odnośną petycyę przedłożyć prezesowi Koła polskiego we Wiedniu.

2) W sprawie reformy wyborczej do Sejmu, aby przy wyborach do Sejmu, gdy reforma ta opartą będzie na związkach zawodowych, zapewnić lesnictwu odpowiedne zastępstwo.

Wniosek ten uchwalono.

Zgłoszono jeszcze szereg wniosków, z których ważniejszym był wniosek p. Kozłowieckiego w sprawie wydawnictwa czasopisma „Sylwan". Wnioskodawca domagał się uchwalenia przez zgromadzenie odpowiedniego funduszu na zaprowadzenie przy „Sylwanie" dodatku miesięcznego z wiadomościami handlowemi. — Zgromadzenie uchwaliło odnośny wniosek i zarazem postanowiło wybrać fachowego kierownika tego dodatku.

Po wyczerpaniu dyskusyi nad wnioskami zakończono obrady o godzinie 9 wieczorem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 22 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Tymoteusza, Hipolita i Antonina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 41, zachód o godz. 6 m. 46; długość dnia godzin 14 min. 5.

Teatr miejski zamknięty.

Zjazd leśników polskich: Przed połud. zwiedzanie Krakowa; po południu o 1·30 wyjazd do salin wielickich.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek, 22 b. m.: „Wesoła wojna" (po raz drugi).

Burza z ulewnym deszczem przeciągnęła wczoraj po południu nad miastem. Już od samego rana deszcz padał rzęsisty, ale w kilka godzin ustał, choć niebo było ciągle zachmurzone. Niepewna pogoda trwała prawie do godziny pół do 5, gdy nagle spadł znowu ulewny deszcz, przeplatany częstemi piorunami. O sile ulewy świadczy to, że w wielu punktach miasta zatkały się kanały, a woda, nie znajdując ujścia, zalewała chodniki i część ulicy. W podkopie przy ulicy Lubicz pod mostem woda stała dłuższy czas na całej szerokości podkopu. Na ulicy Bosackiej, słynnej z nieporządków i braku kanałów, woda, nie mając odpływu, utworzyła sadzawkę znaczniejszych rozmiarów i zalała ulicę na przestrzeni kilkunastu metrów, tak, że tylko z wielką trudnością i pojedyńczo można było krawędzią ulicy przechodzić, a przejeżdżające fiakry lub wozy zapryskiwały przechodniów błotem i wodą od stóp do głowy.

Pod wieczór deszcz ustał, temperatura jednak obniżyła się znacznie i w ciągu nocy przypominała późną już jesień.

Bankiet pożegnalny Zjazdu leśników. Wczoraj wieczorem na zakończenie Zjazdu leśników polskich odbył się w sali „Sokoła" krakowskiego bankiet pożegnalny dla uczczenia gości zakordonowych z Królestwa Polskiego i Ks. Poznańskiego. W bankiecie wzięło udział około 150 osób, w tem gości około 40; wśród uczestników bankietu było pokaźne grono pań. Kolacyę spożyto wśród ożywionej pogawędki i objawów serdecznego zbliżenia, które ujawniło się już podczas całego zjazdu. Szereg toastów rozpoczął prezes Tow. leśnego hr. Jerzy Dunin Borkowski, pijąc zdrowie gości zakordonowych. Odpowiedział mu imieniem gości p. Józef Rivoli, właściciel dóbr z Ks. Poznańskiego, a prezes obecnego Zjazdu, wnosząc toast na cześć Towarzystwa leśnego.

Z kolei toastowali: p. Wacław Rogiński starszy technik lasowy z Białocerkwi (Ukraina), hr. K. Szeptycki, właściciel dóbr, wicepr. Tow., p. Ant. Ziołkowski, inspektor lasowy z Król. Pols., p. Filip Skoraszewski, nadleśniczy z Ks. Pozn. i w. i. Bankiet przeciągnął się wśród niezwykle serdecznego nastroju do późnej nocy.

Na tem zakończyła się oficyalna część krak. Zjazdu leśników polskich. Część uczestników Zjazdu wczoraj wieczornym pociągiem lub dziś rano opuściła Kraków. Dziś odbędzie się zwiedzanie pamiątek miasta. W Krakowie pozostaje jeszcze około 200 osób, które w kilku grupach będą przed południem zwiedzały miasto, zaś w południe nastąpi wyjazd do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Wieczorem po powrocie do Krakowa nastąpi wyjazd do domów. Tylko nieliczna część uczestników Zjazdu pozostanie jeszcze u nas przez dzień lub dni kilka, celem dokładnego poznania krakowskich pamiątek historycznych.

Żandarmerya, a język polski. Sprawa używania przez żandarmeryę galicyjską języka niemieckiego, jako urzędowego, była już tyle razy przedmiotem rozpraw w dziennikach polskich, a nawet interpelacyj w parlamencie wiedeńskim, a opinia publiczna tak zgodnie żąda usunięcia tej anomalii i resztki centralistycznej germanizacyi w naszym kraju, — że poruszać ją znowu obszernie, byłoby zbytecznem. Władze centralne długo trwały w swym uporze, a wszelkie starania Koła Polskiego były bezskuteczne. Dopiero teraz w ostatnich dniach zaszedł mały zwrot ku lepszemu.

Mianowicie dekretem z 16 sierpnia b. r. namiestnictwo lwowskie wydało okólnik do wszystkich starostw galicyjskich, jakoteż magistratów lwowskiego i krakowskiego, z zawiadomieniem, że od chwili obecnej w pismach i poleceniach, wystosowanych do podwładnych posterunków żandarmeryi, można używać języka polskiego. Tensam jednak okólnik zaznacza, że w pismach, wystosowanych do oddziałowych komend żandarmeryi (Abteilungskommando), tudzież do krajowej komendy żandarmeryi (Landesgendarmeriekommando), posługiwać się należy i nadal językiem niemieckim.

Jakkolwiek drobnego tego ustępstwa władz centralnych i namiestnictwa nie można przyjąć do wiadomości bez zadowolenia, należy zaznaczyć, że opinia publiczna ma znacznie więcej do żądania w tej sprawie i tem się zadowolić nie może. Najpierw chodzi o to, żeby i do oddziałowych komend, jak też i do obrony krajowej komendy żandarmeryi, można się było posługiwać w urzędowaniu językiem polskim, a następnie, aby i posterunki podwładne żandarmeryi, w korespondencyi urzędowej z komendami, używały języka polskiego. Posługiwanie się niemczyzną jest niczem nieusprawiedliwione i ustać powinno jak najprędzej.

Stowarzyszenie przemysłowe pomocników gospodnio-szynkarskich uprasza wszystkich w tem zawodzie pracujących, żeby pod adresem: Herman Dreyfuss, ul. św. Sebastyana l. 16 podali swoje dokładne adresy prywatne, lub gdzie pracują, celem rozesłania zaproszeń na walne zgromadzenie, które się odbędzie w drugiej połowie września.

Wypadek przy burzeniu domu. Przy ulicy św. Marka odbywa się obecnie burzenie domu pod l. 18, przytykającego do kamienicy pod l. 28 przy ulicy Floryańskiej. Obie kamienice należą do p. Gustawa Gersona Bazesa. Właściciel w miejsce zburzonego domu przy ulicy św. Marka ma zamiar wystawić dużą, ozdobną kamienicę o dwóch frontach, ze sklepami na parterze i pierwszem piętrze. Część nie zajętej kwadratowej parceli między obu kamienicami, osłonięta obecnie wysokim murem, po zburzeniu muru ma być zamienioną na terasę restauracyjną.

Wczoraj około godziny 3 po południu przy burzeniu sklepienia zawaliło się ono, a z wysokości pierwszego piętra spadł na dół na gruzy cegieł murarz Jan Kwapisz. Szczęśliwym tylko trafem wypadek nie zakończył się tragicznie i Kwapisz oprócz potłuczeń doznał tylko przecięcia wargi. — Potłuczonego opatrzyło zawezwane Pogotowie ratunkowe.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenia policyjne przez komisarza policyi p. Krupińskiego wykazały, że burzenie murów odbywało się bez ukwalifikowanego majstra murarskiego i wogóle bez należytego kierownictwa.

Odpowiedzialny redaktor
Władysław Prokesch.
Wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 21 sierpnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 256·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 267·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 245·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 229·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 96·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 410·—. Clary 40 zł. m. k. 139·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 84·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·—. Ofen 43 zł. 205·—. Palffy 40 zł. 175·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 43·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 25·70. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 62·—. Salmy 62 zł. m. 200·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 85·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 178·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 424·—

Berlin 21 sierpnia. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż 21 sierpnia. 3-prc. Renta 94·50. Mąka 34·35.

Wiedeński Bank Związkowy, Filia Bielsko-Biała w Białej (Galicya).

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. — Siedziba główna w Wiedniu. — Rezerwy: 37 milionów koron.

Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i na rachunek bieżący na najkorzystniejsze oprocentowanie.

Większe sumy bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy płaci zakład.

Filie: w Bielsku-Białej, Bernie, Czerniowcach, Celowcu, Cieplicach, Frydku-Mistku, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie, Maryenbadzie, Pilznie, Pradze, Prościejowie, St. Polten, Ujściu n. Ł., Villach, Wr Neustadt.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Pożyczki na papiery wartościowe. — Ubezpieczenia przeciw stracie na kursie. — Kółka losowe z wpłatami miesięcznemi. 449 12 50

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką. objęło na własność Skład wyrobów meblowych i tapicerskich **p. Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie, Wiślna 3,** i poleca go łaskawym względom P. T. Publiczności.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. — Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alf. Wawrzecki. 261 52 0

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. **Magazyn Towarów Bławatnych** i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane.** UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 2617 16 15

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany



Józefa Kuleszy naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 234 123 0

Zgubiono dnia 17 sierpnia srebrny łańcuszek damski z breloczkiem, w którym się znajdowała damska fotografia. Znalazca zechce łaskawie zgłosić się ze znalezionym u Franciszka Bezwińskiego, Kraków, Mały Rynek 7, lub urząd podatkowy. 476 4 5

Przyjmę dwóch uczniów synów inteligentnych rodziców w opiekę z utrzymaniem. 3569 3 0 Zgłoszenia: Karmelicka 35, III p.

Młody handlowiec z działu technicznego, przyjmuje roboty rysunkowe, artystyczne, monogramy, oraz plany od pp. Geometrów, Budowniczych i Architektów, jako zdolny rysownik wykonuje podjęte prace artystycznie, po bardzo umiarkowanych cenach. Wiadomość **E. Harter, Kraków,** ul. Szlak Nr. 25, I piętro. 475 1 2

Opieką nad chorymi zajmuje się od lat już ośmiu po domach osoba dobrze z tem obeznana. Wiadomość: J. Radomska, Dajwór l. 6, I p. 467 6 0

JUBILER B. ARMATOWICZ Kraków, Rynek gł. l. 18. Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna. **Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.** 2873 34 0

A.M.MIRKIEWICZ ul. Mostowa l. 4, Kraków, bandażysta specyalista i fachowiec od 25 lat, osobom cierpiącym na różne i ciężkie przepukliny pachwinowe, poleca pasy brzuszne, ulepszone, pod gwarancyą. Daje listowne objaśnienia. Zgłoszenia lepiej osobiste, lub podać listownie dokładny opis oraz wielkość ruptury, stronę i objętość. Wymiana bez trudności. Na życzenie przyjeżdża. 379 20 0

Tom. Górecki Handel żelaza Kraków, Rynek 9 poleca najnowszej konstrukcyi 477 3 0 **Maszynki do strzyżenia włosów** na 3 wysokości 3, 5, 7 mm. kompletna koron 5·50. Amer. Brzytwy bezpiecz. K. 3. Brzytwy i przybory do golenia w olbrzymim wyborze.

Zwracamy uwagę na PIERWSZĄ KRAJOWĄ FABRYKĘ CHEMICZNO-KOSMETYCZNĄ **JANA IHNATOWICZA** w Krakowie, Sukiennice L. 20.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego K. 1·20, całe 2 K. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po K. 1·40, większe po K. 2·40.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 2 K.

Mydło kosmetyczne usuwa piegi i żółto-brunatne plamy. Cena K. 1·20.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym.** Słoik K. 1·60.

Kadzidło sosnowe prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań, w jak najwyższym stopniu. Flakon kor. 1·20, rozpylacze od 60 h. do 6 K.

Antillenttilia usuwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 K.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 3 K.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i wytwarzanie porostu włosów pobudza. Cały flakon 6 K., pół flakonu K. 3·20.

Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 3 K.

Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 2 K, gąbeczka 20 h. 899 13 0

Esencya miętowa do płukania ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 1 K.

Proszek roślinno alkaliczny do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 hal i K. 1·20.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. Cena flakonu mniejszego K. 1·60. większego 3 K.

Nigretina. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 2 K,

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 K.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 K.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 K.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA

Perfumy pierwszorzędnej jakości, flakoniki od 50 h. do 5 K.

Mydła toaletowe i lecznicze w różnych cenach.

Wody kolońskie podwójnie destyl., flak. od 30 h. do 10 K.

Herbatę z Rączką pije, Kto oszczędnie żyje. 1762 18 0

Letnie mieszkanie. W Rudawie w willi Rusockiej do wynajęcia **pokój z werandą,** na żądanie z utrzymaniem. 3340 14 0

Kilku uczniów przyjmie na mieszkanie prof. gimnaz. Wiadomość: ul. Felicyanek 17, II p. od 2—3 popołud. 458 17 0

Kuchni restauracyjnej do samoistnego objęcia, poszukuje zawodowa, rutynowana w tym kierunku starsza osoba, dobrze, smacznie gotująca. Może być na prowincyi. Proszę o listowne dokładne objaśnienia pod **Swietlicka** poste rest. **Kraków.** 3499 4 4

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami **JANA WOLNEGO** przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 56 0

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Manriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Leona i Anny Stępowskich pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku. Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna. **Kraków,** ul. Floryańska l. 39, II p. 2348 16 50

Nauczyciel gimn. przygotowywuje do egzaminów prywatnych, poprawczych, wstępnych i dojrzałości. Adres w Administr. „N. Reformy" pod **2843.** 2843 31 0

Dla przejezdnych! Pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia na dnie i czas dłuższy. Krupnicza 10, II p. 464 4 6

Tapicer pragnie wyjechać na wieś; zakłada firanki, robi meble, materace nie drogo. Wiadomość: Kraków, ul. Retoryka 12, w sklepie. 474 3 3

Bez wynagrodzenia poleca stróżów kamienicznych, trzeźwych i uczciwych, biuro wywiadowcze, **Filipina św Jana, 30.** 472 3 3

Osoba obeznana z działem inseratowym, mająca ładne pismo oraz znajomość rachunkowości, znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników **S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.** 3506 2 2

Przygotowuję z pewnym wynikiem do egzaminu profesorskiego z języka niemieckiego. — Zgłoszenia pod „Daradiridatumtarides" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3196 6 6

SŁABOŚĆ MĘSKĄ skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustr. DRA RETAU'A **OCHRONA WŁASNA** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej, odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 21 (Niemcy). 640 20 36

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.